

Henryk Gaertner

"Fragmenty życia", Zbigniew Kledecki, Kalisz 2013 : [recenzja]

Acta Medicorum Polonorum 4, 204-205

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chrześcijańskiego, zwłaszcza przedstawiciela medycyny paliatywnej, jest „zadbać nie tylko o ciało, ale [i] o duszę” pacjenta (s. 69, 100). W kolejnych rozmowach przejawia się jednak „pesymistyczne widzenie, jeśli chodzi o medycynę, i tu jestem usprawiedliwiona – jak stwierdzi Póltawska – Medycyna zdegradowała się i zagraża świętości rodziny” (s. 106). Dlaczego? Jak zauważy jeden z jej rozmówców, „medycyna chce ratować, przedłużać życie, a z drugiej strony niszczy to życie u podstaw” (s. 107). Z jednej strony opieka hospicyjna, z drugiej strony – uporczywa terapia i udane próby zalegalizowania eutanazji; z jednej strony naprotechnologia i neonatologia, z drugiej zaś – *in vitro* i aborcja. Oto dwie twarze współczesnej medycyny, która stoi rozdarta pomiędzy „cywilizacją życia i cywilizacją śmierci”. Podczas rozmów Póltawska stara się wytłumaczyć mechanizm intensyfikacji procesów negatywnych. I tak, z jednej strony mamy, jej zdaniem, do czynienia z konformizmem moralnym przedstawicieli zawodu (s. 63 i n.), z drugiej zaś strony – zachodzą niepokojące zmiany prawno-polityczne, przebudowujące kulturę Zachodu (s. 61, 63). Stąd też „lekarzom trzeba dziś pokazać wzorzec świętego lekarza” (s. 60), stwierdza Póltawska wskazując na Jerome’a Lejeune i Jana Miodońskiego. Lekarzy chrześcijan trzeba także nakłonić, zgodnie z jej stanowiskiem, do działania zbiorowego w celu obrony ich światopoglądu: „lekarze powinni starać się mieć znaczenie i wpływ na decyzje ustawodawcze, lekarze powinni zabrać głos”, a nie w ciszy akceptować kolejne zmiany legislacyjne. „Lekarze mają [bowiem] ogromną odpowiedzialność nie tylko za pacjenta, ale za cały naród, za opinię, za cywilizację. Współczesna medycyna jest nieludzka i chce Was przestraszyć odpowiedzialnością, ale trzymajcie się Bożej ręki” (s. 69).

Mimo radykalizmu programu, jaki zaprezentowano na kartach książki, której lektura jest ciekawym doświadczeniem, Póltawska ma pełną świadomość, że postawa człowieka to każdorazowo „problem przyjętej etyki” (s. 46). Z poglądami Póltawskiej można zatem się nie zgadzać, można z nimi polemizować, albo je zaakceptować, bądź uznać za własne. Jednak z całą pewnością nie można przejść obok nich obojętnie. Jak powie A. Póltawski, polemizując z poglądami Richard Rorty’ego, każdy „ma prawo mówić, ale nie mogę mu przyznać racji”. W ponowoczesnym pluralistycznym świecie, aby zyskać integralność, trzeba (z)rozumieć wyznawane poglądy – i trzeba przyjąć odpowiedzialność za swoją postawę.

(K.P-F.)



Zbigniew Kledecki, *Fragmenty życia*. Drukarnia Kalgraf Kalisz 2013, s. 101, ilustr., ISBN 978-83-935267

Zbigniew Kledecki czerpie wspomnienia ze swego bogatego życia. Ma za sobą duże doświadczenie wojskowe i wojenne: obronę Warszawy, niemiecka niewolę i przymu-

sową pracę dla Rzeszy, udział w walkach II Armii Ludowego Wojska Polskiego i prace w szpitalu garnizonowym. Był pracownikiem naukowym klinik internistycznych w Poznaniu i Szczecinie, a po osiedleniu się w Kaliszu przez wiele lat ordynatorem oddziałów chorób wewnętrznych i kardiologii. Jest autorem licznych publikacji naukowych. Działal w towarzystwach lekarskich, przez 33 lata był prezesem Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego i redaktorem naczelnym jego Zeszytów Naukowych. Jako członek Stronnictwa Demokratycznego pełnił różne funkcje w jego władzach, radach miejskich i wojewódzkich, był posłem i wiceprzewodniczącym Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej Sejmu.

Książka zawiera 30 chronologicznie ułożonych „fragmentów życia” autora. Uwzględniają one zmienne tło czasów od przedwojnia poprzez wojnę do lat powojennych z ich różnymi etapami zmian społeczno-politycznych. Zwracają uwagę szczerą opowieści i ich literackie ujęcia, niewolne od obrazów smutnych i epizodów humorystycznych. Książka pozwala prześledzić zmiany środowiska rodzinnego autora od domu rodzicielskiego zacząwszy do domku rekreacyjnego w Szałem. To samo dotyczy wykształcenia od szkół i studiów do wieloletniej działalności medycznej zakończonej specjalistyczną ordynaturą oraz osiągnięciami w towarzystwach, wydawnictwach i samorządzie lekarskim, w radach narodowych i w Sejmie. Przewija się też wątek wojenno-wojskowy od obrony Warszawy, służby czołgisty do emerytury w stopniu podpułkownika. W wielu fragmentach pojawiają się współpracownicy oraz osobistości polskiej medycyny i polityki. Wspomnienia nie pomijają pozazawodowych pasji – wędkarstwa i chyba bardziej owocnej filatelistyki.

Końcowe Addenda zawierają spisy orderów, medali, wyróżnień i honorowych tytułów oraz publikacji: klinicznych (30), historycznych (19 oraz 59 artykułów, 147 biografów, 35 wspomnień pośmiertnych) i filatelistycznych (10).

Wspomnienia są udokumentowane bardzo licznymi ilustracjami (ponad 50), głównie czarno-białymi, niekiedy jedno- lub częściej wielobarwnymi. Przedstawiają one przeważnie autora samego lub z grupą osób oraz dokumenty.

Na uwagę zasługuje korzystna strona edytorska – kredowy papier, czytelny druk, dobra reprodukcja zdjęć oraz estetyczna kilkukolorowa, półsztywna, laminowana, kartonowa okładka.

Książka Zbigniewa Kledeckiego przypomina nam starszym losy kraju, polskiej medycyny i samego autora, a młodszych czytelników zapozna z niedawnymi zdarzeniami kraju i służby zdrowia. Książkę polecam wszystkim, a szczególnie pracownikom zawodów medycznych i społecznych.

(Henryk Gaertner, Kraków)

